

Sygn. akt I C 295/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Wanat

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Lucyna Szeredy

po rozpoznaniu 22 października 2019 r. w J.

sprawy z powództwa W. H.

przeciwko P. Ż.

o wygaszenie służebności osobistej za wynagrodzeniem

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki W. H. na rzecz pozwanego P. Ż. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zaworu kosztów zastępstwa procesowego;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi od uiszczenia, których była zwolniona i przenosi je na Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w J..

Sygn. akt I C 295/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z 30.10.2019 r.

Powódka W. H. w pozwie skierowanym przeciwko P. Ż. domagała się wygaszenia przysługującej jej na mocy umowy z dnia (...) - służebności osobistej, ustanowionej na nieruchomości położonej w B., oznaczonej jako działka nr (...). Jednocześnie, wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 66.120 zł tytułem spłaty w związku z wygaszeniem służebności.

Uzasadniając żądania pozwu powódka wskazała, że umową – aktem notarialnym z (...) przekazała swojej córce, a żonie pozwanego B. Ż. nieruchomość rolną, położoną w B., zabudowaną domem i budynkami gospodarczymi, ustanawiając jednocześnie na swoją rzecz i na rzecz męża S. H. (1) dożywotnią służebność osobistą mieszkania z prawem wyłącznego korzystania z pokoju i kuchni, zlokalizowanych od strony zachodniej budynku oraz wspólnego korzystania z łazienki, spiżarki i korytarza oraz współkorzystania z budynku gospodarczego i działki siedliskowej.

Powódka podniosła, że od śmierci męża w 2014 r. opisana służebność przysługuje powódce samodzielnie. Od tego czasu stosunki osobiste między powódką, a jej córką i pozwanym istotnie pogorszyły się. Zdaniem powódki rodzina chce się jej pozbyć z domu, jest ona tam niechciana i stopniowo wypierana z zajmowanej nieruchomości. Dochodzi do licznych konfliktów na tle posiadania i korzystania z pomieszczeń, przyznanych na wyłączność powódce. Dochodzi do aktów naruszania jej w posiadaniu, a wyrazem takich niewłaściwych zachowań domowników wobec powódki jest wyrok tutejszego sądu w sprawie(...). Powódka wskazuje, że trakcie tego procesu ((...)) córka powódki przeniosła

własność nieruchomości na swojego męża (pозwanego), chcąc utrudnić powódce dochodzenie swoich roszczeń i zablokować ją w ewentualnym dążeniu do odzyskania nieruchomości. Podejmowane przez domowników próby usunięcia powódki z domu wskazują, że dalsze wspólne zamieszkiwanie nie jest możliwe, nie zapewnia powódce spokoju domowego i wręcz szkodzi jej zdrowiu.

Kwotę żądanego wynagrodzenia powódka obliczyła, przyjmując wartość nieruchomości, określoną w akcie notarialnym, zwaloryzowaną wskaźnikiem inflacji, przy przyjęciu, że zajmowana przez powódkę część nieruchomości stanowi 30 % jej powierzchni.

Na rozprawie w dniu 12.02.2019 r. profesjonalny pełnomocnik powódki sprecyzował, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 357¹ § 1 k.c.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Podniósł, że przysługującą powódce służebność mieszkania nigdy nie została w jakikolwiek sposób zagrożona, czy naruszona przez niego lub pozostałych domowników. Wskazał, że od śmierci S. H. (1), powódka zaczęła inaczej zachowywać się, coraz częściej wyjeżdżać z domu, nie powiadamiając o tym domowników. Zdarzało się, że jej nieobecność trwała nawet kilka miesięcy. W trakcie jednej z takich nieobecności pozwany zdecydował się wejść do pomieszczeń powódki, z uwagi na wydobywający się stamtąd smród. Po wejściu do pokoju i kuchni, zajmowanych przez powódkę ujawnił, że znajduje się tam zepsuta, spleśniała żywność, a na podłodze padnięte myszy. Pozwany wraz z żoną zdecydowali te pomieszczenia posprzątać. Powodem konfliktów z powódką jest więc nieutrzymywanie porządku i higieny w zajmowanych przez nią pomieszczeniach, jak i jej higieny osobistej. Uwagi w tym zakresie powódka odbiera jako ataki na jej osobę. Sama przyznaje, że ma nerwicę, a jej zachowanie pozwany ocenia za nieadekwatne do sytuacji. Aktualnie powódka nie przebywa w domu w B., skąd zabrała swoje rzeczy.

Jednocześnie pozwany zakwestionował wskazane w pozwie wynagrodzenie, zarzucając bezzasadność i brak podstawy prawnej tego żądania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Mocą umowy darowizny z (...) powódka przekazała na własność swojej córce B. Ż. nieruchomość rolną, położoną w B., obejmującą działkę ewidencyjną nr (...), stanowiącą użytki rolne zabudowane, lasy, pastwiska trwale i grunty o pow. 92 ary. Strony umowy podały wówczas wartość nieruchomości na kwotę 180 tysięcy złotych.

Jednocześnie B. Ż. ustanowiła na rzecz swoich rodziców, tj. powódki W. H. i jej męża S. H. (1) nieodpłatną i dożywotnią służebność osobistą, polegającą na prawie współzamieszkiwania w budynku mieszkalnym znajdującym się na przekazywanej działce, z prawem do wyłącznego korzystania z pokoju i kuchni zlokalizowanych od strony zachodniej budynku oraz wspólnego korzystania z budynku gospodarczego i działki siedliskowej (dowód: kserokopia umowy darowizny z (...). akt not. (...) sporządzona przez notariusza H. G. w J. – k. 34 - 36 akt (...))

Powódka ma troje dzieci – oprócz obdarowanej B. Ż., córkę M. K. (1) i syna M. H., zamieszkałych w I..

W chwili przekazania przedmiotowej nieruchomości najmłodszej córce B., rodzeństwo akceptowało decyzję powódki w tym zakresie i kwestia przekazania gospodarstwa (...) nie wywoływała między rodzeństwem sporów (dowód: zeznania świadka M. H. – k. 38 v. - 39, zeznania świadka M. K. (1) – k. 39v. - 41).

Pozwany P. Ż. jest zięciem powódki i mężem B. Ż.. Aktualnie pozwany jest właścicielem opisanej wyżej nieruchomości położonej w B., a nabył ją w drodze darowizny od żony B., dokonanej aktem notarialnym z (...)(dowód: wydruk działu II księgi wieczystej (...)) - k. 4, k. 33).

Zlokalizowane w budynku mieszkalnym w B. nr (...) od strony zachodniej pomieszczenia w postaci kuchni i pokoju, w chwili przekazania gospodarstwa w 2010 r. znajdowały się w posiadaniu powódki W. H. i jej męża. Do czasu śmierci męża w 2014 r. korzystali z tych pomieszczeń wspólnie. Po drugiej stronie budynku mieszkalnego znajdują się również kuchnia i pokój, które są w posiadaniu małżonków B. Ż.

i P. Ż. oraz ich dwóch córek. Przez środek budynku mieszkalnego biegnie korytarz, z którego prowadzą drzwi bezpośrednio do pomieszczeń przysługujących powódce (kuchni i pokoju) jak również bezpośrednio do pomieszczeń zajmowanych przez pozwanego, jego żonę i dzieci (kuchni i pokoju).

Do 2014 r. wspólne zamieszkiwanie przebiegało w miarę poprawnie, ale już wtedy dochodziło do kłótni i awantur, w szczególności, gdy pozwany wracał z zagranicy (dowód: zeznania B. Ż. – k. 45v.).

Mąż powódki zmarł w maju 2014 r. Po jego śmierci konflikty domowe przybrały na sile i pomiędzy powódką a pozwanym zaczęło dochodzić do jeszcze częstszych awantur, nieraz z udziałem Policji. W konflikty te zaangażowani byli również pracownicy (...) K. (dowód: zeznania świadków w sprawie prowadzonej przez Sądem Rejonowym w Jaśle(...) S. H. (2) – k. 85v., E. R. – k. 86, M. N. – k. 86 v.- 88, M. W. – k. 88, W. S. – k. 88v. – 89, S. W. – k. 89).

Stąd też powódka coraz częściej i z czasem na coraz dłuższe okresy czasu wyjeżdżała do córki M. K. (1) lub do syna M. H. do I..

W grudniu 2015 r. powódka od dłuższego czasu nie była obecna w budynku mieszkalnym w B., przebywając u swoich dzieci w I.. Po powrocie do domu okazało się, że drzwi prowadzące do jej pokoju zostały otwarte w ten sposób, że uszkodzony został zamek zamontowany w tych drzwiach, a część rzeczy, w tym mebli należących do powódki została przemieszczona, w tym część wyniesiona na korytarz. Czynności tych dokonała B. Ż. wraz z córką, a były one uzgodnione z mężem (dowód: zeznania świadków i stron w sprawie(...): M. H. – k. 65v. - 67v., M. K. (1) k. 72v. – 74, M. K. (2) – k. 74 - 74v., J. K. – k. 75 - 75v., E. L. – k. 76 - 76v., powódki W. H. – k. 95v., pozwanej B. Ż. – k. 97 - 98, pozwanego P. Ż. – k. 98 - 98v.). Wejście B. Ż. do pokoju zajmowanego przez matkę, usunięcie z niego części rzeczy matki oraz jego posprzątanie, zostało dokonane przez B. Ż. w związku z wydobywającym się z tych pomieszczeń nieprzyjemnym zapachem.

W konsekwencji opisanych naruszeń powódki w posiadaniu przysługującej jej służebności, wyrokiem Sądu Rejonowego w Jaśle z 10.10.2017 r. B. Ż. i P. Ż. zostali zobowiązani do zaprzestania naruszania powódki W. H. w posiadaniu wyposażenia i pomieszczeń pokoju oraz kuchni zlokalizowanych od strony zachodniej budynku mieszkalnego w B. nr (...) oraz grządek urządzonych na działce siedliskowej.

Od tamtej pory do chwili obecnej wzajemne relacje pomiędzy powódką a pozwanym i pozostałymi domownikami nie uległy istotnej zmianie. Nadal dochodzi między nimi do awantur na tle korzystania z nieruchomości.

Pozwany i jego żona B. zarzucają powódce, że nie utrzymuje ona odpowiedniego porządku w zajmowanych przez siebie pomieszczeniach, a także nie dba o własną higienę, mimo, że dysponuje odpowiednimi warunkami i siłą fizyczną.

Do awantur dochodziło także w związku z odmiennymi zapatrywaniami w kwestii prowadzenia gospodarstwa i domu. Powódka wtrącała się w decyzje małżonków, a pod nieobecność pozwanego, sugerowała nawet córce B., że powinna się rozwieść z pozwanym (dowód: zeznania świadka B. Ż. – k. 45v - 47, zeznania świadka A. Ż. – k. 47).

Napięta sytuacja w domu pogłębiała dolegliwości nerwicowe powódki, na które powódka uskarżała się jeszcze za życia męża. W związku z nerwicą powódka leczyła się u neurologa. Obecnie leczy się także na cukrzycę.

Wobec faktu, że powódka naprzemiennie przebywa u córki M. K. (1), bądź u syna M. H. pogorszeniu uległy także stosunki między B. Ż. i jej rodzeństwem oraz ich dziećmi. Rodzeństwo B. Ż. jest przekonane, że matka nie była właściwie traktowana

w domu w B., a pozwany i córka B. nie poświęcają matce czasu, nie interesuje ich jej stan zdrowia, mimo że matka z uwagi na swój wiek i stan zdrowia wymaga wsparcia w dowiezieniu do lekarza, czy podaniu leków i posiłków.

Rodzeństwo B. Ż. praktycznie zaprzestało się odwiedzać i utrzymywać jakiegokolwiek kontakty towarzyskie. Powódka również nie przyjeżdża już do domu w B., zabrała stamtąd swoje rzeczy.

Od czasu kiedy przebywa u dzieci w I., ma zapewnione lepsze warunki dostępu do lekarzy. Zarówno córka M. K. (1), jak i syn M. H. pilnują, aby powódka przyjmowała o właściwej porze leki i regularnie posiłki oraz aby chodziła na wizyty lekarskie. Takich warunków opieki powódka nie ma zapewnionych w B., gdyż pozwany i jego żona pracują. Dzieci powódki, u których przebywa oceniają, że obecnie – po opuszczeniu B. – matka wewnętrznie uspokoiła się, przestała jej się trząść ręce.

Rozwiązania opisanego sporu w rodzinie dzieci powódki tj. M. K. (1) i M. H. upatrują w zakupie kawalerki dla matki. Ich zdaniem kwota przyznana z tytułu zakończenia służebności mieszkania, przy pewnym dofinansowaniu z ich strony, rozwiązałaby problem mieszkaniowy matki i zażegnała konflikt z pozwanym (dowód: zeznania świadka M. K. (1) – k. 40, M. H. – k. 39).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane w treści uzasadnienia dokumenty, a w tym również materiał dowodowy z akt sprawy I (...)

Sąd dał wiarę zaferowanym w toku postępowania dokumentom, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron. Fakty istotne dla rozstrzygnięcia w tej sprawie były zresztą poza sporem. Sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania pozwanego, gdyż pozwany wezwany na termin rozprawy w tym celu, przy pouczeniu o skutkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa w postaci pominięcia dowodu, nie stawiał się na termin rozprawy. Zeznania powołanych świadków oraz zeznanie powódki w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, tworząc logiczną całość, należało więc uznać je za wiarygodne. Sąd miał przy tym na uwadze, że w sprawie mamy do czynienia z dwoma stronami konfliktu rodzinnego, w którym zdania co do jego przyczyn są podzielone: pozwany, jego żona i ich córka obwiniają powódkę za istniejący stan rzeczy, a powódka i jej dzieci, u których aktualnie zamieszkuje, wyrażają przekonanie, że to niewłaściwe zachowanie rodziny z B. jest przyczyną wyprowadzki matki. Należy jednak podkreślić, że z uwagi na przedmiot żądania w sprawie i jego przywołaną podstawę prawną (art. 357¹ § 1 k.c.) nie było rzeczą Sądu rozstrzygać, która ze stron ponosi winę za istniejący w rodzinie stan wzajemnych relacji, lecz ocena zaistniałej sytuacji pod kątem spełnienia przesłanek z art. 357¹ § 1 k.c.

Uznając ostatecznie, że w sprawie nie zachodzą podstawy do zastosowania art. 357¹ § 1 k.c., w konsekwencji Sąd nie wykorzystał w sprawie dowodu

w postaci opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego T. C.

w przedmiocie wyceny służebności mieszkania (k. 82 - 85), który to dowód, mimo że sporządzony został w sposób profesjonalny, okazał się nieprzydatny, gdyż powództwo jako bezzasadne zostało oddalone.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu w całości.

Postępowanie dowodowe nie wskazała istnienia przesłanej z przepisu art. 357¹ § 1 k.c. Przepis ten reguluje możliwość ingerencji sądu w treść łączącego strony stosunku umownego przez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania,

wysokości świadczenia lub nawet rozwiązania umowy. Możliwość ta ma charakter wyjątku od zasady związania stron zawartą umową, podyktowanego zaistnieniem nadzwyczajnej zmiany stosunków, której strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Nadzwyczajną naturę mają także skutki wywołane przez zmianę stosunków, do których ustawodawca zaliczył spełnienie świadczenia połączone z nadmiernymi trudnościami albo grożącą jednej ze stron rażącą stratą. Ponadto, przepis wymaga, aby ingerencja mogła być podjęta po rozważeniu interesów stron i jej zgodności z zasadami współżycia społecznego. Rozwiązanie umowy, obwarowane zwrotem "nawet orzec o rozwiązaniu umowy", może być zastosowane, wyjątkowo w sytuacji, gdy nie można było osiągnąć celu przez zmianę treści umowy. Nadzwyczajna zmiana stosunków rozumiana jest jako zdarzenie rzadko zachodzące, niezwykle, wyjątkowe, normalnie niespotykane. Do przyczyn zaistnienia takiego stanu zaliczane są zdarzenia natury przyrodniczej (nieurodzaj), społecznej (epidemia, klęski żywiołowe, kryzys gospodarczy), powszechnie występujące. Do tych sytuacji zaliczane są także zaskakujące zmiany stawek podatkowych albo celnych, czy gwałtowne zmiany poziomu cen na rynku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że hipotezą art. 357¹ k.c. objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze (por. wyroki z 17.10.2012 r., II CSK 646/11; z 19.11.2014 r., II CSK 191/14, niepublikowane). Między nadzwyczajną zmianą stosunków a nadmierną trudnością spełnienia świadczenia lub groźbą straty musi zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Nadzwyczajna zmiana stosunków ze swej istoty nie może mieć indywidualnego charakteru, nie może dotyczyć osobistej sfery strony (choroba strony lub członka jej rodziny, czy nawet śmierć strony). W takiej sytuacji można rozważać kwestię niemożliwości świadczenia. Zastosowanie jednego ze sposobów modyfikacji umowy, z uwagi na zdarzenia

i ich skutki przewidziane w omawianym uregulowaniu dotyczy umowy, która nie została wykonana. Wskazuje na to sformułowanie "spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą". Tak więc chodzi o okoliczności, które nie są objęte typowym ryzykiem umownym, a ponadto są obiektywne i niezależne od stron. Nadzwyczajna zmiana stosunków z istoty swej nie może mieć też charakteru indywidualnego.

Mając to na uwadze, Sąd uznał, że przywołane przez powódkę okoliczności, w żadnym razie nie kwalifikują się jako okoliczności, które powodowałyby nadzwyczajną zmianę stosunków, w szczególności powodującą nadmierne trudności w wykonaniu świadczenia.

Jak wiadomo, powódka – decydując się na przekazanie własności nieruchomości – miała wobec córki B., a pośrednio także wobec pozwanego, określone oczekiwania, które nie zrealizowały się, nie zostały spełnione. W ustalonych okolicznościach faktycznych nie budzi wątpliwości, że warunki mieszkaniowe w rodzinie powódki były trudne na długo wcześniej, aniżeli doszło do zawarcia umowy darowizny. Powódka i pozwany wraz z innymi domownikami tworzyli rodzinę trzypokoleniową, co zważając na warunki lokalowe, w jakich przyszło im wspólnie żyć, już z istoty rzeczy stwarza podłoże konfliktogenne. Jak zgodnie zeznali świadkowie i sama powódka do awantur na tle wspólnego zamieszkiwania dochodziło już od czasu małżeństwa córki B., czego najdobitniejszym wyrazem jest fakt, że przez kilka lat córka

z pozwanym mieszkała w wynajętym mieszkaniu w J., bo jak twierdzi została z mężem wyrzucona przez powódkę z domu z B.. W tych okolicznościach, opisywane przez powódkę konflikty i nieporozumienia w relacjach powódki z pozwanym, mające miejsce od śmierci W. H., nie stanowią – zdaniem Sądu – nowości.

Należy zwrócić uwagę, że przed podpisaniem umowy darowizny, powódka od wielu lat znała pozwanego, wiedziała o jego charakterze i musiała sobie zdawać sprawę, że wspólne zamieszkiwanie w jednym, niewielkim domu wraz z nim i pozostałymi członkami rodziny, w tym dorastającymi dziećmi, będzie wiązać się z sytuacjami trudnymi. Relacjonowane obszernie przez przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków stosunki w domu w B., wskazują na konfliktogenne zachowania, dotyczące obu stron. Obecna sytuacja, w której powódka nie widzi dalszej możliwości współżycia pod jednym dachem jest – zdaniem Sądu – wynikiem niewłaściwych zachowań obu stron konfliktu, a nie tylko pozwanego. Okoliczności sprawy wskazują bowiem, niezależnie od stwierdzonego obiektywnie naruszenia powódki w posiadaniu służebności (sprawa...) że powódka nie była bierna w awanturach domowych,

a w stosunku do pozwanego odwzajemniała się wyzwiskami, ingerowała w sprawy małżeńskie córki, negatywnie wypowiadała się

o pozwanym. Przekazując nieruchomości córce musiała natomiast mieć świadomość, że wyzbywa się całego majątku, a więc dalsze wspólne zamieszkiwanie będzie wymagało szczególnego postępowania w stosunku do młodych, z poszanowaniem ich zdania, co do sposobu prowadzenia gospodarstwa, a więc zachowania nakierowanego na zapobieganie konfliktom

i ich łagodzenie. Tymczasem okoliczności wskazują, że zachowania powódki odbiegały od takiego wzorca.

Niezależnie jednak od przyjętej w tym zakresie oceny, stwierdzić należy, że z punktu widzenia hipotezy art. 357¹ § 1 k.c. bez znaczenia pozostaje fakt, która ze stron umowy bardziej przyczyniła się do powstania konfliktu, czy jego utrwalenia. Niezależnie bowiem od przyjętej w tym zakresie oceny, zmiana stosunków między stronami w postaci konfliktu rodzinnego ma niewątpliwie charakter indywidualny, a zarazem nie nadzwyczajny, ani wyjątkowy. Stanowi – zdaniem Sądu – klasyczny przykład na istnienie tzw. konfliktu pokoleń, który jest zjawiskiem częstym na tle stosunków rodzinnych, zwłaszcza w rodzinach borykających się z trudnymi warunkami mieszkaniowymi. Jest przy tym sytuacją zależną od stron, albowiem tylko i wyłącznie w ich gestii pozostaje zażegnanie tego konfliktu. Niewątpliwie nie można w tym wypadku mówić o zjawisku zewnętrznym względem stron, o charakterze globalnym, czy wyjątkowym, na który strony nie miałyby wpływu.

Co istotne, sam pozwany nie widzi przeszkód, aby powódka korzystała z przysługującej jej służebności i prawa powódki nie zaprzecza. Wynika stąd, że również dalsze przesłanki przepisu art. 357¹ § 1 k.c. w postaci „nadmiernych trudności w spełnieniu świadczenia” lub „grożącej dla jednej ze stron rażącej straty” nie zostały spełnione, aczkolwiek należy pamiętać, że już sama negatywna ocena Sądu co do wystąpienia „nadzwyczajnej zmiany stosunków” czyni rozważanie dalszych przesłanek w tym zakresie bezprzedmiotowym.

Mając na uwadze treść łączącego strony stosunku umownego, należy wskazać, że po stronie pozwanego nie zachodzi żadna nadmierna trudność

w spełnieniu świadczenia, które w tym wypadku polega na dopuszczeniu powódki do współzamieszkiwania w budynku mieszkalnym w B.. Tym bardziej jakiegokolwiek trudności w spełnieniu świadczenia nie sposób odnaleźć po stronie powódki, która w przedmiotowej umowie jest stroną uprawnioną, nie zobowiązaną – co do zasady – do jakichkolwiek świadczeń na rzecz pozwanego.

Przywołana za podstawę roszczenia, klauzula rebus sic stantibus wymaga oprócz wystąpienia nadzwyczajnych zmian wywołujących określone skutki, aby strony przy zawarciu umowy nie przewidywały tych skutków. Nie może zatem skutecznie powoływać się na art. 357¹ § 1 k.c. strona, która przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o wysokim prawdopodobieństwie zdarzeń, które w normalnych okolicznościach byłyby uznawane za nadzwyczajne; poprzestanie na literalnej interpretacji tego artykułu prowadziłyby do tolerowania niestaranności (por. wyrok SA w Łodzi z 16.03.2016 r., I ACa 1362/15, LEX nr 2017716).

Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść "zwykłe ryzyko kontraktowe", jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. W rozpoznawanym wypadku za taką zmianę, objętą tzw. zwykłym ryzykiem kontraktowym należy uznać aktualny stan konfliktu w rodzinie powódki, który – z uwagi na wcześniejsze relacje między stronami, mające miejsce przed zawarciem umowy darowizny – nie nosi cech konfliktu nadzwyczajnego i nie sposób go ocenić jako trudnego bądź niemożliwego do przewidzenia przez strony czynności prawnej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że powódka, będąc reprezentowaną w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika jednoznacznie określiła podstawę prawną swojego żądania w postaci art. 357¹ § 1 k.c. Jakkolwiek wskazanie podstawy materialnoprawnej roszczenia nie jest wymagane, to nie pozostaje jednak bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, bowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 23.02.1999 r., I CKN 252/98 (OSNC 1999/9/152) podstawa

materialnoprawna roszczenia określa krąg okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu i wyznacza tym samym granice badania sądu,

a jej zmiana stanowi przedmiotowe przekształcenie powództwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z 11.12.2009 r., V CSK 180/09, przedmiotową zmianą powództwa są wszystkie czynności, które prowadzą do zmiany ilościowej lub jakościowej żądania, jak również takie, które w istotny sposób zmieniają podstawę faktyczną niezbędnych ustaleń, doprowadzając do konieczności ustosunkowania się do nowego prawnego uzasadnienia żądania, a także wskazanie na inną materialnoprawną podstawę dochodzonego roszczenia, nawet przy zachowaniu tożsamego brzmienia żądania procesowego (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z 19.11.1998 r. III CKN 32/98, OSNC 1999/5/96, z 19.12.2007 r. V CSK 301/07, OSNC 2009/2/33, z 28.02.1958 r. 3 CR 464/57, OSPiKA 1960/11/290, z 13.09.1960 r. 2 CR 212/60, OSN 1962/1/16,

z 14.01.2004 r. I CK 42/2003 LEX nr 172790, LexPolonica nr 1526322,

z 02.06.1966 r. II PZ 25/66, OSPiKA 1967/6/138, z 12.11.1969 r. II CZ 117/69. OSNCP 1970/9/154, z 24.04.1972 r. III PZP 17/70, OSNCP 1973/5/72,

z 24.05.1979 r. II CZ 52/79, OSNCP 1979/12/246, z 12.11.1982 r. III CRN 271/82, OSNCP 1983/8/118, z 12.07.1988 r. III CZP 50/88, OSNCP 1989/10/158, z 07.04.1992 r. III CZP 29/92, OSNCP 1992/11/192 i z 11.12.1998 r. II CKN 96/98, OSNC 1999/5/98).

W takiej sytuacji, niedopuszczalne było badanie przez sąd z urzędu, czy nie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego opartej na innych zasadach niż wskazane przez powódkę. Skoro bowiem dokonała ona wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego, kształtując w ten sposób ramy procesu, w tym zakres obrony pozwanego oraz kognicji sądu, sąd nie może z urzędu zmienić podstawy odpowiedzialności pozwanego na inną, bowiem zakłóciłoby to równowagę procesową stron oraz naruszyło zasadę bezstronności sądu.

W efekcie więc nie było rolą sądu poszukiwanie innych roszczeń możliwych do wysunięcia przez powódkę w niniejszym stanie faktycznym,

w szczególności opartych o art. 897 k.c., 303 k.c. bądź art. 913 k.c. w zw. z art. 915 k.c.

Z przytoczonych względów, w oparciu o art. art. 357¹ § 1 k.c. orzeczono jak w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając powódkę kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt. 5 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a nadto opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

O kosztach w pkt. III orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy

z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).